

Chodzi o kulturę ...

Babcia przeszła jezdnię w miejscu nie dla pieszych ...
A właśnie na jezdni trwał tydzień kultury,
Więc ... gwizdek, jak sztylet - mózg staruszki przeszył,
Potem usłyszała coś w rodzaju "bury".

 Za chwilę poucza ktoś starszego pana,
 Że do przekraczania jezdni służy "zebra".
 Cóż ... słuszna nauczka i słuszna nagana,
 Bo nam w tej dziedzinie złych nawyków nie brak !
Nie rzekłbym nic złego o tych sprawach nic ja ...
Z kulturą na jezdni u nas źle - jak wiecie -
Lecz niechaj poucza nas o tym Milicja,
A nie harcerzyki, młodzież i "berbecie".

 I cóż po kulturze na ulic rogatkach,
 Skoro ta kultura inną nam przysłania ?!
 Gdy harcerz strofuje sędziwego dziadka,
 Chodzi o kulturę w sprawach wychowania!

---ooOoo---